



Sygn. akt II CSKP 1260/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Dończyk

SSN Grzegorz Misiurek

w sprawie z powództwa A.X. i W.X.

przeciwko A.J.

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 14 grudnia 2022 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie

z dnia 26 stycznia 2021 r., sygn. akt I ACa 799/19,

**1. odrzuca skargę kasacyjną w części zaskarżającej
orzeczenie o oddaleniu apelacji powodów;**

**2. uchyla zaskarżony wyrok w punktach I, II i IV oraz w
punkcie III w części oddalającej apelację pozwanej i w tych
granicach przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Lublinie
do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powodowie A.X. i W.X. domagali się: 1) nakazania pozwanej A.J.: a) odczytania na sesji Rady Miasta Y., która odbędzie się bezpośrednio po terminie uprawomocnienia się wyroku w tej sprawie, przeprosin następującej treści: „Przepraszam rodzinę T.X. za głoszenie podczas sesji Rady Miasta Y. w dniu 24 maja 2018 r. nieprawdziwych i rażąco godzących w dobre imię Pana [...] T.X. informacji o treści: „T.X. - stalinowiec, komunista, agent NKWD - kolaborował z okupacyjną bolszewicką władzą w latach stalinowskich, współpracował (...) z szefem NKWD na Polskę...”. Powyższe głoszone przeze mnie informacje są nieprawdziwe i nie znajdują oparcia w jakichkolwiek wiarygodnych źródłach. Bardzo przepraszam za zaistniałą sytuację. A.J. Radna Rady Miasta Y.”; b) trzykrotnego opublikowania na własny koszt w trzech kolejnych wydaniach dzienników: „Dziennik [...]”, „Kurier [...]”, na stronach 2 tych dzienników, w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, przeprosin o wskazanej w pkt 1 a) treści, w ramce nie mniejszej niż 1/3 strony, czarną pogrubioną czcionką Times New Roman 12 na białym tle, z co najmniej pojedynczą interlinią (zgodnie z formatowaniem programu [...]), bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów umniejszających znaczenie, wagę i powagę tekstu lub ograniczającego możliwość zapoznania się z nim; c) opublikowania na własny koszt w tygodnikach: „D.”, „S.”, „P.” i „T.” na stronach 3 tych dzienników, w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, przeprosin o wskazanej w pkt 1a) treści, w ramce nie mniejszej niż 1/3 strony, czarną pogrubioną czcionką Times New Roman 12 na białym tle, z co najmniej pojedynczą interlinią (zgodnie z formatowaniem programu [...]), bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów umniejszających znaczenie, wagę i powagę tekstu lub ograniczającego możliwość zapoznania się z nim; d) opublikowania na własny koszt w serwisach internetowych [...]1 i [...]2, na stronach głównych znajdujących się pod szczegółowo opisanymi adresami, w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, przeprosin o wskazanej w pkt 1a) treści w górnej części strony, bezpośrednio pod menu nawigacyjnym i główną ramkę zawierającą nazwę strony, w czarnej ramce o rozmiarze nie mniejszym niż 750 pikseli x 350 pikseli, stanowiącym element stałej treści strony,

ukazującej się każdorazowo po wyświetleniu menu głównego, niezależnie od zastosowanej przeglądarki internetowej (tj. w taki sposób, aby zawartość nie była kategoryzowana jako reklama, w szczególności poprzez oprogramowanie blokujące przekazy reklamowe), na białym tle, czarną czcionką Times New Roman 12 i co najmniej pojedynczą interlinią (zgodnie z formatowaniem programu [...]), bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów umniejszających znaczenie, ragę i powagę tekstu lub ograniczającego możliwość zapoznania się z nim oraz nakazanie utrzymywania publikacji przeprosin przez okres 7 dni od dnia ich opublikowania; e) opublikowania w terminie 3 dni od uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, na należącym do pozwanej profilu „A.J.” w serwisie społecznościowym [...]3 pod szczegółowo opisanym adresem, za pomocą funkcjonalności „Utwórz post” przeprosin o wskazanej w pkt 1a) treści, na białym tle, bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów umniejszających znaczenie, ragę i powagę tekstu przeprosin z zachowaniem wszelkich funkcjonalności serwisu [...]3 umożliwiających między innymi komentowanie tekstu przeprosin, wyrażanie na nie reakcji i ich dalsze udostępnianie przez użytkowników w sposób umożliwiający zapoznanie się z tekstem przeprosin niezwłocznie po otwarciu strony internetowej oraz utrzymywanie na niej tekstu przeprosin przez okres 30 dni od ich opublikowania; 2) zasądzenia od pozwanej na rzecz Stowarzyszenia [...] w W. kwoty 20 000 zł.

Wyrokiem z dnia 9 lipca 2019 r. Sąd Okręgowy w Y.: I. nakazał pozwanej odczytanie na sesji Rady Miasta Y., która odbędzie się bezpośrednio po uprawomocnieniu się wyroku w niniejszej sprawie, oświadczenia następującej treści: „Przepraszam rodzinę Pana T. X. za głoszenie podczas sesji Rady Miasta Y. w dniu 24 maja 2018 r. nieprawdziwych i rażąco godzących w dobre imię Pana [...] T. X. informacji o treści: „T.X. - stalinowiec, komunista, agent NKWD, kolaborował z okupacyjną bolszewicką władzą w latach stalinowskich, współpracował (...) z szefem NKWD na Polskę”. Powyższe, głoszone przeze mnie informacje są nieprawdziwe i nie znajdują oparcia w wiarygodnych źródłach. Bardzo przepraszam za zaistniałą sytuację. A.J.”; II. zasądził od pozwanej na rzecz Stowarzyszenia [...] w W. kwotę 10 000 zł (pkt II), a w pozostałej części powództwo oddalił (pkt III.) i orzekł o kosztach procesu (pkt IV).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powodowie są synami T.X., [...]. Powodowie pozostawili z ojcem w bardzo dobrych relacjach. Doceniają jego zasługi dla ojczyzny, mają świadomość, że dorobek ich ojca i jego przeszłość mogą być poddawane również krytycznym ocenom i prawa do takich ocen nie negują.

Pozwana była radną Rady Miasta Y. [...] kadencji (2014-2018). Na posiedzeniu [...] sesji Rady Miasta Y., która odbyła się 24 maja 2018 r., podczas omawiania punktu obejmującego projekt uchwały nr [...], która dotyczyła nadania nazwy „T.X.” jednej z ulic znajdującej się w Y., zgłosiła do protokołu wniosek formalny o skierowanie projektu uchwały do Komisji Samorządności i Gospodarki Komunalnej oraz Kultury. Motywowała to celowością uzyskania opinii o T.X. z Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: „IPN”). Wniosek ten został poddany pod głosowanie, ale upadł i projekt uchwały w sprawie nadania nazwy tej ulicy był w dalszym ciągu omawiany. Po odczytaniu uzasadnienia projektu uchwały w przedmiocie nadania nazwy tej ulicy obejmującego życiorys T.X. pozwana zabrała głos, wskazując, że chciałaby uzupełnić swoją poprzednią wypowiedź. Podczas wystąpienia pozwana poddała w wątpliwość wiarygodność i kompletność odczytanego życiorysu T.X. Stwierdziła: „nie wiem, skąd pan K...., znaczy życiorys jest w uzasadnieniu, ale skąd on był wzięty? Bo mam jeszcze takie informacje odnośnie życiorysu..., który...nie wszystko z tego życiorysu jest jak gdyby...w ten życiorys, który mamy w uzasadnieniu wsadzone. Na przykład ja mam informacje: T.X. - stalinowiec, komunista, agent NKWD, kolaborował z okupacyjną bolszewicką władzą w latach stalinowskich; współpracował...z szefem NKWD na Polskę, generałem - nie wiem czy dobrze przeczytam – S., tak. No, i jeszcze taka wzmianka: odznaczony Orderem [...] przez rząd komunistyczny”. Następnie pozwana zwróciła się do grupy radnych, którzy przygotowywali tekst uchwały łącznie z życiorysem: „....dlaczego tych informacji państwo nie umieściliście w swoim...”. Odpowiadając na pytanie o pochodzenie podanych informacji i wskazania źródeł, z których zostały zaczerpnięte pozwana zaznaczyła, że pochodzą z internetu i dlatego prosiła o informacje z IPN.

Wystąpienie pozwanej wywołało żywiołową reakcję części radnych i Przewodniczącego, którzy zabierając głos nie kryli wzburzenia sformułowaniami używanymi przez pozwaną, domagając się wskazania źródła ich pochodzenia. Po

przejściu do dyskusji, podczas sporządzania listy dyskutantów, odpowiadając na pytanie Wiceprzewodniczącej Rady Miasta Y. o „dopisanie się do głosu”, pozwana odpowiedziała: „Dziękuję, ja już powiedziałam, ale nie wiem, jak w ścianę, po prostu to nie trafia, nikt na to nie reaguje”.

W toku dalszej dyskusji nad nadaniem nazwy ulicy pozwana sformułowała kolejny wniosek skierowany do Prezydenta Miasta Y. i Przewodniczącego Rady Miasta Y. o wystąpienie w imieniu Rady Miasta do IPN o wydanie opinii dotyczących T.X. i W.B. potrzebnych - według niej - do podjęcia uchwał. Wniosek został odrzucony. Ostatecznie uchwała w sprawie nadania nazwy ulicy położonej w granicach administracyjnych miasta Y. została podjęta 14 głosami „za”, przy 10 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się”. Protokół z posiedzenia Rady Miasta Y., po jego zatwierdzeniu na kolejnej sesji Rady, został opublikowany 29 czerwca 2018 r. na stronie internetowej Rady Miasta Y.

Burzliwy przebieg obrad nad uchwałą oraz wypowiedź pozwanej dotycząca T.X. stały się przedmiotem publikacji prasowych w dziennikach: „Dziennik [...]”, „Kurier [...]” i tygodnikach: „D.”, „S.”, „P.”, „T.”. Były też szeroko komentowane w serwisach internetowych m.in. na stronie [...]3, [...]1, [...]2

Pismem z 7 czerwca 2018 r. powodowie w związku z głoszeniem przez pozwaną nieprawdziwych informacji dotyczących ich ojca wezwali ją do zaprzestania naruszeń ich dóbr osobistych i odczytania na sesji Rady Miasta Y. przeprosin oraz zamieszczenia ich m.in. w Biuletynie Informacji Publicznej Rady Miasta Y. oraz do zapłaty kwoty 20 000 zł na rzecz Stowarzyszenia [...] w W.. Wobec braku reakcji ze strony pozwanej powodowie skierowali do niej przedsądowe wezwanie do spełnienia sformułowanych w powyższym piśmie żądań.

W dniu 25 czerwca 2018 r. pozwana skierowała do Rady Miasta Y. wniosek o zwrócenie się do IPN w sprawie nadania ulicy imienia T.X., wskazując też na zachowanie uczestników sesji, które uniemożliwiało jej swobodną wypowiedź. W piśmie z 2 lipca 2018 r. Przewodniczący Rady Miasta Y. poinformował pozwaną, że jej wniosek zostanie dołączony do protokołu sesji Rady, ale z uwagi na podjęcie już uchwały w sprawie nazwy ulicy, jest on bezprzedmiotowy, ale gdyby wolą pozwanej

było przekazanie go do IPN, to istnieje taka możliwość, lecz musi to być inicjatywa uchwałodawcza grupy co najmniej trzech radnych, zakończona złożeniem stosownego projektu uchwały.

Sąd pierwszej instancji uznał, że pozwana świadomie i bezprawnie naruszyła dobra osobiste powodów w postaci prawa do dobrej pamięci o zmarłym ojcu. Użyte przez pozwaną negatywne określenia dotyczące T.X. nie znalazły potwierdzenia. Pozwana nie udowodniła, by T.X. w przeszłości dopuścił się zarzucanej mu, podczas wystąpienia na sesji Rady Miasta Y., działalności uzasadniającej nazwanie go „stalinowcem”, a mimo to stwierdziła, że jest w posiadaniu takich informacji. Nie wykazała też, aby T.X. był członkiem Polskiej Partii Robotniczej albo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz, by prezentował poglądy komunistyczne. Nie udowodniła także, aby T.X. był agentem NKWD, względnie pozostawał w relacjach z „szefem NKWD na Polskę”, jak również, by współpracował „z okupacyjną, bolszewicką władzą w latach stalinowskich”

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż pozwana nie próbowała dowieść, że dążyła do sprawdzenia inkryminowanych zarzutów dotyczących T.X. i nie wykazała, aby podejmowała próby weryfikacji informacji internetowych, na które się powoływała. Formułowanie wypowiedzi w sposób niesprawiedliwy i krzywdzący na forum publicznym, z powołaniem się na wypowiedzi innych osób, nie zwalnia od odpowiedzialności za przekazywane treści. Pozwana będąc radną powinna mieć świadomość, że jej wypowiedź zostanie upubliczniona.

W ocenie Sądu pierwszej instancji do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powodów wystarczające jest nakazanie pozwanej odczytanie przeprosin na sesji Rady Miasta Y., która odbędzie się w pierwszym terminie po uprawomocnieniu się wyroku w tej sprawie. Z kolei oddalając powództwo w części dotyczącej publikacji przeprosin w czasopiśmie i na stronach internetowych wskazanych w pozwie, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że pozwana nie ponosi odpowiedzialności za treść tych publikacji, a z uwagi na okoliczność, że protokoły z przebiegu posiedzeń Rady Miasta Y. są umieszczane na stronie internetowej, zasadnym jest przyjęcie, że osoby zainteresowane tematem będą miały możliwość zapoznania się z oświadczeniem pozwanej zawierającym te przeprosiny.

Niezależnie od tego, ze względu na zainteresowanie mediów wypowiedziami pozwanej podczas sesji Rady Miasta Y. w dniu 24 maja 2018 r. i samym procesem, informacja o obowiązku złożenia oświadczenia również zostanie upubliczniona.

Apelacje wniosły obie strony procesu. Pozwana zakwestionowała wyrok Sądu pierwszej instancji w części uwzględniającej powództwo, natomiast powodowie zaskarżyli go w części oddalającej powództwo o nakazanie pozwanej opublikowanie przeprosin we wskazanych w pozwie dziennikach, tygodnikach, stronach internetowych oraz w należącym do pozwanej profilu w serwisie społecznościowym [...]3.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny w Lublinie - w częściowym uwzględnieniu obu apelacji - zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że I. nakazał pozwanej: a) sporządzenie i doręczenie w terminie 30 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku listu do Przewodniczącego Rady Miasta Y. z prośbą o jego odczytanie na sesji Rady Miasta Y., w którym zawarte będzie oświadczenie pozwanej o następującej treści: „Przepraszam A.X. i W.X., synów T.X., za głoszenie podczas sesji Rady Miasta Y. w dniu 24 maja 2018 r. nieprawdziwych i rażąco godzących w dobre imię Pana T.X. informacji o treści: „T.X. - stalinowiec, komunista, agent NKWD, kolaborował z okupacyjną bolszewicką władzą w latach stalinowskich, współpracował (...) z szefem NKWD na Polskę”. Powyższe, głoszone przeze mnie informacje są nieprawdziwe i nie znajdują oparcia w wiarygodnych źródłach. Bardzo przepraszam za zaistniałą sytuację. A.J.”; b) opublikowanie tekstu przeprosin o wskazanej w pkt Ia) treści na własny koszt w dziennikach: „Dziennik [...]”, „Kurier [...]”, na stronie 2 (drugiej) tych dzienników, w terminie 30 dni od uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, w ramce nie mniejszej niż 1/3 strony, czarną, pogrubioną czcionką Times New Roman 12 na białym tle, z co najmniej pojedynczą interlinią zgodnie z formatowaniem programu [...]; c) opublikowanie tekstu przeprosin o wskazanej w pkt Ia) treści na własny koszt w tygodnikach: „D.”, „S.”, „P.” i „T.”, na stronie 3 (trzeciej) tych tygodników, w terminie 30 dni od uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, w ramce nie mniejszej niż 1/3 strony, czarną, pogrubioną czcionką Times New Roman 12 na białym tle, z co najmniej pojedynczą interlinią zgodnie z formatowaniem programu [...]; d) opublikowanie tekstu przeprosin o wskazanej w pkt Ia) treści na własny

koszt w serwisach internetowych [...]1 i [...]2, na stronach głównych znajdujących się pod szczegółowo opisanymi adresami, w terminie 30 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, w górnej części strony, bezpośrednio pod menu nawigacyjnym i główną ramkę zawierającą nazwę strony, w czarnej ramce o rozmiarze nie mniejszym niż 750 pikseli x 350 pikseli, stanowiącym element stałej treści strony, ukazującej się każdorazowo po wyświetleniu menu głównego, niezależnie od zastosowanej przeglądarki internetowej, w taki sposób, aby zawartość nie była kategoryzowana jako reklama, w szczególności poprzez oprogramowanie blokujące przekazy reklamowe, na białym tle, czarną czcionką Times New Roman 12 i co najmniej pojedynczą interlinią zgodnie z formatowaniem programu [...] oraz nakazał utrzymywanie takich publikacji przeprosin przez okres 3 dni od dnia ich opublikowania. Ponadto - w uwzględnieniu apelacji powodów - zmienił wyrok Sądu Okręgowego w pkt IV, zasądzając na rzecz każdego z nich od pozwanej kwoty po 3 277 zł tytułem kosztów procesu za pierwszą instancję (pkt II.). W pozostałym zakresie oddalił obie apelacje (pkt III.) i rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt IV.).

Sąd drugiej instancji nie podzielił zarzutów apelacyjnych pozwanej w zakresie dotyczącym naruszeń prawa procesowego i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. Odnosząc się do jej zarzutów naruszenia prawa materialnego Sąd Apelacyjny zgodził się z tezą Sądu Okręgowego, że przedmiotem i istotą procesu nie było dokonywanie krytycznej oceny osoby i działalności politycznej T.X., lecz to, czy wypowiedź pozwanej stanowiła naruszenie dóbr osobistych powodów, jako synów T.X., w postaci kultu dobrej pamięci o ich ojcu. Sąd odwoławczy zaaprobował również stanowisko Sądu pierwszej instancji, że inkryminowana wypowiedź pozwanej, oceniana z perspektywy „przeciętnego odbiorcy”, naruszyła opisane dobro osobiste powodów. Użyte przez pozwaną sformułowania dotyczące T.X. mają jednoznacznie charakter pejoratywny, obraźliwy i pomawiający jego osobę o czynny udział w stalinowskim aparacie władzy, który był zbrodniczy wobec narodu polskiego. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że wypowiedź pozwanej była bezprawna ze względu na przekroczenie granic swobody wypowiedzi, przy braku wykazania przez nią okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych powodów.

Sąd drugiej instancji dokonał modyfikacji tekstu przeprosin, mając na uwadze, że powodowie występowali w sprawie w imieniu własnym, a nie w imieniu rodziny T.X., a także wyeliminował z treści nakazanego oświadczenia słowo „[...]” odnoszące się do funkcji pełnionej przez T.X., gdyż dobrem chronionym w sprawie było kultywowanie dobrej pamięci synów o ojcu jako osobie bliskiej i wynikało z więzi rodzinnych łączących powodów ze zmarłym.

Sąd Apelacyjny uznał za zasadny zarzut pozwanej o niemożności wykonania wyroku Sądu Okręgowego ze względu na to, że nie jest już radną Rady Miasta Y.. Jednak w ocenie Sądu odwoławczego, skoro do naruszenia dóbr osobistych powodów doszło publicznie, podczas sesji Rady Miasta, to naprawienie szkody niemajątkowej powodów przez odczytanie przeprosin pozwanej skierowanych do powodów, powinno być dokonane publicznie podczas sesji Rady Miasta i pozwana powinna wykazać inicjatywę w tym zakresie. Zdaniem Sądu drugiej instancji pozwana ma możliwość zwrócenia się do Przewodniczącego Rady Miasta z prośbą o odczytanie listu zawierającego treść przeprosin.

Sąd odwoławczy nie zgodził się z Sądem pierwszej instancji, że pozwana nie ponosi odpowiedzialności za publikację jej wypowiedzi o T.X. w gazetach i czasopiśmie. Wygłaszając bowiem kateryczne sądy o T.X. miała świadomość, że czyni to na forum publicznym, które jest przedmiotem zainteresowania szerokich kręgów mediów o zasięgu także ogólnopolskim, mających nie tylko prawo, ale i obowiązek relacjonowania obrad organów samorządowych. Zakres obowiązku sprawcy naruszenia dobra osobistego przeproszenia poszkodowanego musi być adekwatny do zakresu tego naruszenia, gdyż tylko w takim przypadku możliwym jest zadośćuczynienie krzywdzie poszkodowanego. Mając na uwadze, że wypowiedź pozwanej była publikowana również w serwisach internetowych Sąd drugiej instancji uwzględnił roszczenia powodów o nakazanie pozwanej opublikowanie przeproszenia także i tych mediach masowego przekazu.

Odnosząc się do zarzutów pozwanej, iż zakres żądanych pozwem publikacji przeprosin zmierza do majątkowego dokuczenia jej, poprzez konieczność pokrycia przez nią kosztów z tym związanych, Sąd Apelacyjny stwierdził, że obowiązek przeproszenia przez osobę naruszającą dobra osobiste poszkodowanego, jest

podstawowym narzędziem służącym naprawieniu skutków naruszenia. Środek ten musi być adekwatny do stopnia i zakresu naruszenia. Poniesienie przez pozwaną tych kosztów jest skutkiem popełnionego przez nią deliktu. Pozwana nie udowodniła jaka będzie rzeczywista wysokość kosztów publikacji przeprosin żądanych przez powodów, ani też swojej sytuacji majątkowej. Dopiero wykazanie tych okoliczności dawałoby podstawę do uznania, że obciążenie finansowe pozwanej, ze względu na zakres nakazanych publikacji, jest nieproporcjonalnie wysokie w stosunku do czynu, którego się dopuściła.

W skardze kasacyjnej pozwana zaskarżając wyrok Sadu Apelacyjnego w całości wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o orzeczenie co do istoty sprawy i oddalenie powództwa. Zarzuciła: 1) naruszenie prawa procesowego, tj.: a) art. 381 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 5 k.c., art. 6 Europejskiej konwencji praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (dalej: „Konwencja”), art. 2, art. 45 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP w zw. z art. 1 ust. 1 Protokołu do Konwencji, gdy wobec osoby starszej na emeryturze zastosowano sankcję identyczną w skutkach z konfiskatą mienia (według numeracji przyjętej w skardze kasacyjnej jest to zarzut nr 3); b) art. 383 w zw. z art. 384 k.p.c., ewentualnie art. 378 § 1 w zw. z art. 321 § 1 i art. 379 pkt 1 k.p.c. przez: - brak refleksji nad możliwością zmiany powództwa przez powoda (nawet dorozumianego) na etapie postępowania w drugiej instancji z przeproszenia osobistego na Radzie jako radna na formę listu był radnej do Przewodniczącego Rady, w sytuacji gdy fakt zaprzestania przez nią bycia radną był znany na etapie postępowania w pierwszej instancji; - wyjście poza granice zaskarżenia przez powodów (brak zaskarżenia przez nich wyroku poza pkt III wyroku Sądu Okręgowego i rozstrzygnięcia o kosztach procesu) na wystosowanie listu w apelacji, a pozwana zaskarżając orzeczenie działała w ramach tzw. *gravamen*, tylko na swoją korzyść i w tym zakresie brak apelacji na niekorzyść, co oznacza, że skoro wykonanie orzeczenia w zakresie przeprosin z pkt I wyroku Sądu Okręgowego jest niemożliwe, to Sąd Apelacyjny wyszedł poza granice zaskarżenia powodów i określił niedopuszczalne przeprosiny łamiąc przy tym zakaz *reformationis in peius*, a ponadto przeprosiny takie nie były objęte żądaniem pozwu i zakresem zaskarżenia wyroku do drugiej

instancji; - zmianę treści przeprosin eliminującą rodzinę T.X., pozostawiając wyłącznie dwóch powodów, które jest działaniem na niekorzyść skarżącej i łamie zasadę *reformationis in peius*, bowiem przeproszenie „całej” rodziny niweczy pozwy kolejnych członków rodziny X. (według numeracji przyjętej w skardze kasacyjnej jest to zarzut nr 4); c) (z ostrożności procesowej) art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 10 ust. 1 i 2 w zw. z art. 54 ust. 1 Konwencji w zw. z art. 2 i art. 14 Konstytucji RP skutkujące naruszeniem art. 6 Konwencji w zw. z art. 225 § 1 i 2 k.p.a. w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, polegające na zaakceptowaniu przez Sąd drugiej instancji błędnej wykładni konstrukcji ochrony dóbr osobistych i prawa do krytyki politycznej dokonanej przez polityka opozycji (według numeracji przyjętej w skardze kasacyjnej jest to zarzut nr 5); d) art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z zarzutami procesowymi apelacji pozwanej, bowiem Sąd Apelacyjny rozpoznał wyłącznie jeden z nich, dotyczący art. 328 § 2 k.p.c. oraz zarzut nierozpoznania istoty sprawy - prawo do krytyki, oraz częściowo istotę wypowiedzi pozwanej (bez analizy wypowiedzi w ramach wykonywanego przez pozwaną mandatu radnej, procedury do IPN i treści uzasadnienia wniosku w tej procedurze, a potraktowanie tej wypowiedzi jako zwykłej wypowiedzi publicznej), pomijając zupełnie zarzuty procesowe pkt VI i VII jej apelacji dotyczące sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i zastosowania przyznania pełnomocnika powodów okoliczności niezaprzeczonych, iż pozwana miała materiały załączone do odpowiedzi na pozew na sesji rady miejskiej i zawierają one wypowiedziane przez nią stwierdzenia, zaś jej wypowiedź na Radzie brzmiała „ja mam takie informacje”, tj. zupełnie nierozpoznanie zarzutów naruszenia przepisów postępowania, mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 § 1 w zw. za art. 229 w zw. z art. 230 i art. 231 k.p.c. (według numeracji przyjętej w skardze kasacyjnej jest to zarzut nr 6); 2) naruszenie prawa materialnego, tj.: a) art. 23, art. 24 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 10 ust. 1 i 2 oraz art. 54 ust. 1 Konwencji w zw. z art. 2 i art. 14 Konstytucji RP (skutkujące naruszeniem art. 6 Konwencji w zw. z art. 225 k.p.a. w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), polegające na: - sprzecznym z istotą konstrukcji ochrony dóbr osobistych przyjęciu, że prawo pozwanej do krytyki, dotyczące byłego [...] nie jest istotą sprawy; - pominięciu, że pozwana jako polityk opozycji korzysta ze szczególnej ochrony prawa do krytyki i wolno jej więcej niż w

czasie zwykłej wypowiedzi publicznej, bo w czasie posiedzenia organu kolegialnego wykonywała swój obowiązek przekazania poglądów elektoratu, z którymi Sąd może się nie zgadzać i większość może się nie zgadzać, ale pluralizm polega na tym, że każda grupa społeczna ma prawo w demokracji przedstawicielskiej wyrazić poprzez przedstawiciela swoje stanowisko, a oczywistym jest, że ocena T.X. jest spolaryzowana; - tym, że uzasadnienie wniosku o zbadanie sprawy przez niewłaściwy organ powołujące się nawet na plotki i informacje niesprawdzone, właśnie w celu sprawdzenia, z istoty nie jest bezprawne (według numeracji przyjętej w skardze kasacyjnej jest to zarzut nr 1); b) art. 23 i art. 24 k.c., w zw. z art. 6 Konwencji, art. 2 i 45 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP w zw. z art. 1 ust. 1 Protokołu 1 do Konwencji w zw. z art. 10 ust. 1 i 2 Konwencji w zw. z art. 6 i art. 5 k.c. przez brak refleksji nad konsekwencjami orzeczenia przeprosin w formie zaprezentowanej w apelacji wyroku Sądu Apelacyjnego, które oznaczają konfiskatę mienia (według numeracji przyjętej w skardze kasacyjnej jest to zarzut nr 2).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

I. Pokrzywdzenie orzeczeniem (*gravamen*) jest przesłanką dopuszczalności środka zaskarżenia, chyba że interes publiczny wymaga merytorycznego rozpoznania tego środka (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 r., III CZP 88/13, OSNC 2014, nr 11, poz.108).

Pozwana zaskarżyła wyrok Sądu drugiej instancji w całości, a zatem także w części, w jakiej została oddalona apelacja powodów. Skarżąca nie wykazała jednak własnego interesu prawnego, ani też interesu publicznego w rozpoznaniu skargi kasacyjnej także w tej części.

Z tej przyczyny w powyższym zakresie należało skargę kasacyjną odrzucić na podstawie art. 398⁶ § 3 k.p.c.

II. W punkcie VIII skargi kasacyjnej pozwana bezskutecznie wnioskowała o przeprowadzenie dowodów. Zgodnie bowiem z art. 398¹³ § 2 k.p.c. w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powoływanie nowych faktów i dowodów.

W kwestii sposobu formułowania zarzutów kasacyjnych w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na wadliwość konstrukcyjną zarzutu oznaczonego w skardze kasacyjnej punktem 5 (podniesionego zresztą z ostrożności procesowej), bowiem nastąpiło w nim połączenie naruszeń prawa procesowego i prawa materialnego, czego skutkiem - w ocenie skarżącej - było zaakceptowanie przez Sąd drugiej instancji błędnej wykładni konstrukcji ochrony dóbr osobistych i prawa do krytyki politycznej dokonanej przez polityka opozycji. Zatem opis skutków uchybień określonych w tym zarzucie wskazuje na naruszenie prawa materialnego, a nie procesowego, skoro ocena i wykładnia przepisów, które stanowią źródło dla konstrukcji ochrony dóbr osobistych wiąże się z prawem materialnym a nie podstawą faktyczną rozstrzygnięcia. Tak samo w zarzucie oznaczonym w skardze kasacyjnej nr 3 jako dotyczącym naruszenia prawa procesowego również nastąpiło powiązanie przepisów prawa materialnego i procesowego, które miało - według skarżącej - prowadzić ostatecznie do naruszenia prawa materialnego, przy czym niezależnie od tego rodzaju wadliwości konstrukcyjnej zarzutu, powołany został także przepis art. 233 § 1 k.p.c. Tymczasem stosownie do art. 398³ § 3 k.p.c. oraz 398¹³ § 2 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty odnoszące się do ustaleń faktów lub oceny dowodów, zaś Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Wobec tego w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że skarga kasacyjna nie może być oparta na zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. określającego kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 76, z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, niepubl., z dnia 8 października 2009 r., II CSK 222/09, niepubl.). Z kolei z powołanym w zarzucie kasacyjnym art. 381 k.p.c. (zarzut nr 3 według oznaczenia stosownego w skardze kasacyjnej) nie zostało powiązane adekwatne uzasadnienie, w szczególności skarżąca nie podaje, jakie konkretnie dowody zgłosiła w postępowaniu apelacyjnym.

Nie jest konieczna analiza tych zarzutów pod kątem możliwości uznania ich w części za spełniające wymogi konstrukcyjne zarzutów kasacyjnych, gdyż skarżąca poprzez ich podniesienie zmierzała do osiągnięcia w istocie tych samych

skutków, na które wskazują zarzuty naruszenia prawa materialnego (por. zarzuty kasacyjne nr 3 i nr 2 oraz nr 5 i nr 1).

W kontekście zarzutu kasacyjnego nr 6 należy wyjść od tego, że w obowiązującym modelu apelacji pełnej rola sądu drugiej instancji nie ogranicza się jedynie do samego aktu kontroli zaskarżonego rozstrzygnięcia, ale obejmuje także powinność merytorycznego rozpoznania sprawy. Celem postępowania apelacyjnego jest bowiem ponowne i wszechstronne merytoryczne rozpoznanie sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV CZ 10/17, nie publ.). W orzecznictwie ukształtował się pogląd, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd drugiej instancji powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia. Określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego. Ponadto sąd drugiej instancji w ramach ustalonego stanu faktycznego stosuje z urzędu prawo materialne i co najistotniejsze sąd odwoławczy jest związany jedynie zarzutami naruszenia prawa procesowego (por. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). W związku z tym, że sąd drugiej instancji nie jest związany zarzutami naruszenia prawa materialnego powinien też rozpoznając apelację odnieść się do wszystkich tych zdarzeń i zarzutów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym, które mogły spowodować skutki materialno-prawne (zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2015 r., III CSK 401/14, niepubl., wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2012 r., II CSK 314/11, niepubl. oraz z dnia 7 listopada 2013 r., V CSK 550/12, niepubl.).

W ramach tego zarzutu pozwana podniosła naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. wskutek pominięcia zarzutów apelacyjnych nr VI i VII. W zarzutach tych skarżąca wskazała na sprzeczność istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c., art. 230 k.p.c. i art. 231 k.p.c. przez wydanie wyroku w oparciu o przekonanie sądu, a także uprzedzenie z powodów politycznych wobec

pozwanej, a w konsekwencji pominięcie dowodów z: 1) publikacji, które załączyła do odpowiedzi na pozew, w których padają takie same zarzuty wobec T.X., jakie cytowała pozwana, a które były źródłem internetowym, powoływanym na sesji Rady Miasta; 2) własnych publikacji T.X., którego ówczesne poglądy i działania można uznać za komunistyczne, stalinowskie i kolaborujące z władzą komunistyczną; 3) dokumentów załączonych do pozwu, w których powodowie zataili przed sądem odpowiedź, którą pozwana skierowała do nich, bowiem nie załączono tej korespondencji do pozwu, co świadczy o próbie politycznego wykorzystania sądu w kampanii wyborczej w roku wyborów, co było rzeczywistym celem pozwu, z uwagi na kandydowanie jednego z synów T.X. do Sejmu (nie występuje jako powód), a nie chęć rzeczywistego naprawienia krzywd; 4) całości protokołu sesji Rady Miasta z 24 maja 2018 r., gdyż Sąd zanalizował tylko wybrany fragment ze s. 100 i to niepełny, pomijając, że na s. 96 pozwana już złożyła wniosek o zwrócenie się do IPN o opinię o T.X., który był przegłosowany, po czym doszło do prezentacji jego życiorysu i dyskusji, a na s. 100 pozwana mówi, że chce uzupełnić swoją wypowiedź, następnie na s. 101 ponawia wniosek do IPN, na s. 103 znowu pozwana chce się wypowiedzieć, zaś na ss. 112 i 113 wprost formułuje wniosek do IPN, który jest po raz kolejny głosowany, a Sąd Okręgowy stwierdza, że sporna wypowiedź pozwanej nie była związana z wnioskiem do IPN, a o „zmianę życiorysu”, w sytuacji gdy wniosek taki był dwukrotnie głosowany na Radzie, jako zwrócenie się do IPN; 5) protokołu sesji Rady Miasta z 24 maja 2018 r. w zakresie, w jakim wskazuje, że wypowiedzi pozwanej były przerywane i nie miała w tym zakresie swobody, a ponadto jej wypowiedź nie została w pełni odtworzona, gdyż mikrofon zbierał tylko dźwięk od pozwanej, a nie ogólny hałas na posiedzeniu Rady; 6) wyjaśnień stron, w ramach których Sąd pomija milczeniem nie pasujące fakty podawane przez źródła osobowe, że chodzi o zablokowanie krytycznych wypowiedzi wobec ojca powodów, a także pomija motywację, sposób działania i pewną nieporadność pozwanej wynikającą z jej wieku, jak również nie uwzględnił, iż pozwana poza posiedzeniem Rady nie wypowiadała się o T.X., co potwierdza, że było to podyktowane wyłącznie wnioskiem w trybie ustawy dekomunizacyjnej i ustawy o IPN, a w konsekwencji błędne ustalenie, że: - wniosek na posiedzenie Rady Miasta z 24 maja 2018 r. był wnioskiem o wprowadzenie zmian do życiorysu;

- pozwana w czasie posiedzenia nie dysponowała materiałami złożonymi w odpowiedzi na pozew. Ponadto w zarzucie apelacyjnym nr VII zarzuciła naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c., art. 230 k.p.c. i art. 231 k.p.c. przez brak uznania milczenia powodów i ich pełnomocnika wobec twierdzeń w odpowiedzi na pozew i załączonych materiałów, że wszelkie sformułowania z posiedzenia Rady Miejskiej można odnaleźć w internecie, jak również brak zaprzeczenia dowodów z wyników wyszukiwania [...], gdy w związku z brakiem kwestionowania tych materiałów internetowych należy uznać te fakty za przyznane.

Wbrew stanowisku pozwanej Sąd drugiej instancji nie dopuścił się zarzucanych naruszeń i należycie wypełnił funkcję judykacyjną sądu odwoławczego wyznaczoną przepisami art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z 382 k.p.c. Trzeba zwrócić uwagę, że Sąd Apelacyjny w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku zaznaczył, iż podziela w całości ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz odniósł się do zarzutu apelacyjnego sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W sytuacji, gdy sąd drugiej instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia sądu pierwszej instancji, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego rozstrzygnięcia. Zgodnie bowiem z obowiązującym od 7 listopada 2019 r. art. 387 § 2¹ pkt 1) k.p.c., który w tej sprawie ma zastosowanie (por. art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego i niektórych innych ustaw, Dz. U. poz. 1469 ze zm.) w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji, chyba że sąd drugiej instancji zmienił lub uzupełnił te ustalenia; jeżeli sąd drugiej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe lub odmiennie ocenił dowody przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji, uzasadnienie powinno także zawierać ustalenie faktów, które sąd drugiej instancji uznał za udowodnione, dowody, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa procesowego trzeba mieć na uwadze, że skarżący powołując się na tego rodzaju uchybienia powinien - zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. - wykazać, że mogły one mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

W ramach zaakceptowanych przez Sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji został przedstawiony - w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy - przebieg posiedzenia Rady Miasta Y. w dniu 24 maja 2018 r. w oparciu o materiał źródłowy w postaci protokołu z tej sesji wraz z dokładnym przedstawieniem wypowiedzi i wniosków pozwanej jako radnej. Z zapisów tego protokołu wynika, że jakkolwiek po zaprezentowaniu przez pozwaną inkryminowanych wypowiedzi rozgorzała burzliwa dyskusja, to pozwana miała możliwość zabierania głosu i z możliwości tej korzystała. Skarżąca pomija, że podstawa faktyczna rozstrzygnięcia obejmuje treść jej pisma z dnia 1 lipca 2018 r. zawierającego odpowiedź na przesądowe wezwanie powodów do usunięcia skutków naruszenia ich dóbr osobistych.

Sądy obu instancji miały na uwadze także treść załączonych do odpowiedzi na pozew publikacji internetowych, na które powoływała się pozwana, a które w jej ocenie miały usprawiedliwiać inkryminowane wypowiedzi na temat T.X. (postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 25 czerwca 2019 r. Sąd pierwszej instancji dopuścił dowody z dokumentów i publikacji załączonych do odpowiedzi na pozew - k. 353/2). Uznały jednak, że nie stanowią one wiarygodnych źródeł potwierdzających prawdziwość wypowiedzi skarżącej. Nie można też zgodzić się z pozwaną, że powodowie nie wypowiadając się co do treści załączonych do odpowiedzi na pozew publikacji doprowadzili do sytuacji procesowej, która uzasadniała zakwalifikowanie ich postawy procesowej jako przyznanie faktów podanych w tych publikacjach. Zważywszy na stanowisko powodów w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie może być mowy o realizacji przesłanek określonych w art. 229-230 k.p.c. Wbrew zapatrywaniu pozwanej nie ma jakichkolwiek podstaw do podzielenia tezy, że treść tych publikacji internetowych uzasadnia konstruowanie domniemań faktycznych w kwestii prawdziwości jej inkryminowanych wypowiedzi. Zresztą byłoby to sprzeczne z konstrukcją ochrony dóbr osobistych, skoro art. 24 § 1 k.c. statuuje domniemanie

prawne, że naruszenie dóbr osobistych jest bezprawne. W związku z czym prawdziwość wypowiedzi sprawcy naruszającego dobra osobiste z oczywistych względów nie może być domniemywana.

W takim stanie rzeczy brak szczegółowej analizy Sądów *meriti* w pisemnych motywach wyroków treści tych publikacji internetowych i publikacji T.X. nie stanowi zarzucanych przez pozwaną naruszeń prawa procesowego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Lektura tych publikacji nie potwierdza faktów przypisanych przez pozwaną T.X., tj., że był stalinowcem, komunistą, agentem NKWD, kolaborował z okupacyjną bolszewicką władzą w latach stalinowskich oraz, że współpracował z szefem NKWD na Polskę. Zgłaszane przez pozwaną na sesji Rady Miasta Y. 24 maja 2018 r. wnioski o zwrócenie się do IPN o opinię o T.X. były poddawane głosowaniu, ale z negatywnym skutkiem dla pozwanej. Z odmowy uwzględnienia przez Radę Miasta wniosku pozwanej o zwrócenie do IPN nie można wywodzić, iż w materiałach IPN znajdują się dokumenty potwierdzające stwierdzenia, których użyła pozwana w odniesieniu do działalności T.X.. Zresztą pozwana na sesji Rady Miasta Y. 24 maja 2018 r. nie podała jakie konkretnie dokumenty dotyczące działalności T.X. znajdują się w materiałach IPN i które, co najistotniejsze, potwierdzają jej zarzuty. Ubocznie należy zauważyć, że powoływanie się przez pozwaną na to, że w przestrzeni internetowej funkcjonują stwierdzenia, którymi ona posłużyła się na sesji Rady Miasta Y. w odniesieniu do T.X., nie może stanowić skutecznej obrony o tyle, że załączone do odpowiedzi na pozew wydruki (k. 273 i n.) nie stanowią materiałów źródłowych potwierdzających prawdziwość jej wypowiedzi.

III. Jeżeli chodzi o zarzuty skierowane przeciwko podstawie prawnej rozstrzygnięcia w zakresie, w jakim dotyczą odpowiedzialności cywilnoprawnej pozwanej co do zasady, to należy wskazać, że dla oceny, czy określona wypowiedź narusza dobro osobiste, decydujące znaczenie ma obiektywny miernik w postaci opinii przeciętnej, rozsądnie i uczciwie myślącej osoby, a nie subiektywny odbiór osoby żądającej ochrony (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, OSP 1990, nr 9, poz. 330, z dnia 4 kwietnia 2001 r., III CKN 323/00, niepubl., z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00, OSNC 2003, nr 9, poz. 121, z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 58/09, niepubl., z dnia 29 września

2010 r., V CSK 19/10, OSNC-ZD 2011, nr B, s. 37, z dnia 8 marca 2012 r., V CSK 109/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 119, z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 94, z dnia 19 czerwca 2015 r., IV CSK 470/14, niepubl.; z dnia 10 sierpnia 2017 r., I CSK 21/17, niepubl.). Stosując ten miernik, sąd nie bada rzeczywistej reakcji społecznej, lecz ocenia, czy wypowiedź mogła stać się podstawą negatywnych ocen i odczuć u przeciętnego, rozsądnie postępującego człowieka (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 58/09, z dnia 29 września 2010 r., V CSK 19/10, z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12).

Ujemne wypowiedzi ocenne nie podlegają testowi prawdy/fałszu i uznaje się je za dopuszczalne, jeżeli krytyka leży w interesie publicznym i jest rzetelna (por. por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1968 r., II CR 291/68, OSNC 1969, nr 11, poz. 200; z dnia 7 lipca 2005 r., V CK 868/04, niepubl. oraz z dnia 22 stycznia 2014 r., III CSK 123/13, OSNC 2014, nr 11, poz. 115). Krytyczne wypowiedzi ocenne, jak również wypowiedzi o mieszanym charakterze, tj. o elementach zarówno ocennych, jak i zawierających twierdzenia co do faktów, mogą być postrzegane jako rzetelne tylko wtedy, gdy były oparte na wystarczającej podstawie faktycznej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 września 2009 r., I CSK 346/08, OSNC 2010, nr 3, poz. 48, z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 217/09, OSNC 2010, nr 6, poz. 94, z dnia 2 lutego 2011 r., II CSK 393/10, niepubl., z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, z dnia 21 maja 2015 r., IV CSK 557/14, niepubl., z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 715/15, niepubl., z dnia 30 czerwca 2017 r., I CSK 621/16, niepubl. oraz wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka: z dnia 27 lutego 2001 r. w sprawie nr 26958/95 Jerusalem przeciwko Austrii, z dnia 17 grudnia 2004 r. w sprawie nr 49017/99 Pedersen i Baadsgaard przeciwko Danii, z dnia 19 grudnia 2006 r. w sprawie nr 18235/02 Dąbrowski przeciwko Polsce, z dnia 18 września 2012 r. w sprawie nr 39660/07 Lewandowska-Malec przeciwko Polsce). Dotyczy to także sytuacji, w których oceny zawierają w sobie sugestię co do zniesławiających, a nadających się do ustalenia, faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12 oraz wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 21 października 2014 r. w sprawie nr 54125/10 Erla Hlynisdottir przeciwko Islandii). Im poważniejsze

zarzuty i krytyka, tym mocniejsza musi być podstawa faktyczna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2015 r., IV CSK 470/14, oraz wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka: z dnia 17 grudnia 2004 r. w sprawie nr 49017 Pedersen i Baadsgaard przeciwko Danii, z dnia 21 października 2014 r. w sprawie nr 54125/10 Erla Hlynisdottir przeciwko Islandii, z dnia 27 czerwca 2017 r. w sprawie nr 17224/11 Medžlis Islamske Zajednice Brčko i inni przeciwko Bośni i Hercegowinie). Należy też uwzględniać cały kontekstu wypowiedzi (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 stycznia 1976 r., II CR 692/75, OSNCP 1976, nr 11, poz. 251, z dnia 19 czerwca 2015 r., IV CSK 470/14, z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 715/15, a także wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 21 października 2014 r. w sprawie nr 54125/10 Erla Hlynisdottir przeciwko Islandii).

Przesłanką żądania ochrony dóbr osobistych jest bezprawność naruszenia, a ciężar udowodnienia okoliczności faktycznych wyłączających bezprawność spoczywa na tym, kto dopuścił się tego naruszenia.

Wolność wypowiedzi, chroniona art. 10 ust. 1 Konwencji, stanowi jeden z podstawowych fundamentów społeczeństwa demokratycznego i jeden z podstawowych warunków jego postępu oraz samorealizacji osoby. Wolność wypowiedzi, z wyjątkami przewidzianymi w art. 10 ust. 2 Konwencji, znajduje zastosowanie także do wypowiedzi obraźliwych i szokujących (zob. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 18 stycznia 2022 r., nr 4161/13, Karuyev przeciwko Rosji), ale jeśli te wypowiedzi mają charakter ocenny, to muszą wynikać z dostatecznej podstawy faktycznej, natomiast gdy są wypowiedziami o faktach, sprawca naruszenia dóbr osobistych w celu uwolnienia się od odpowiedzialności powinien wykazać, że fakty te są prawdziwe, a co najmniej należyta staranność przy gromadzeniu materiałów uzasadniających tego rodzaju wypowiedzi, w kontekście ważnego interesu społecznego.

Sądy obu instancji trafnie przyjęły, że inkryminowane wypowiedzi pozwanej identyfikujące jednoznacznie i kategorycznie T.X. jako „stalinowca”, „komunistę”, „agenta NKWD”, „kolaboranta z okupacyjną bolszewicką władzą w latach stalinowskich” oraz „współpracownika szefa NKWD na Polskę”, naruszyły dobra

osobiste powodów w postaci kultu dobrej pamięci ich ojca. Przytoczone sformułowania należy uznać za twierdzenia o faktach. Wprawdzie skarżąca kwalifikuje swoją wypowiedź jako mającą charakter ocenny, ale biorąc pod uwagę całą treść i stanowczość tej wypowiedzi, w której skarżąca wskazała, iż jest w posiadaniu informacji, że T.X. był „stalinowcem, komunistą, agentem NKWD, kolaborował z okupacyjną bolszewicką władzą w latach stalinowskich oraz że współpracował z szefem NKWD na Polskę”, jak również uwzględniając kontekst, w jakim zostały wypowiedziane (na sesji Rady Miasta Y. w związku z uchwałą o nadaniu nazwy jednej z ulic imieniem „T.X.”), a także zważywszy na szczególny przymiot pozwanej (w czasie wypowiadania tych stwierdzeń była radną), nie ma uzasadnionych podstaw do przyjęcia (nawet przy uwzględnieniu szerokiego rozumienia wolności słowa polityka w debacie publicznej w odniesieniu do krytyki działalności innego polityka), że w istocie negatywne stwierdzenia pod adresem działalności T.X. miały charakter ocenny (opisowy).

Nie ulega wątpliwości, że przypisanie komuś działalności agenturalnej na rzecz NKWD czy współpracy z szefem NKWD na Polskę odnosi się do faktów. Tego rodzaju wypowiedzi nie da się zakwalifikować jako ocennej. Jeśli natomiast chodzi o identyfikację stwierdzeń typu „stalinowiec”, „komunista”, czy „kolaborowanie z okupacyjną władzą bolszewicką w latach stalinowskich”, to nie jest ona jednoznaczna i przesądzenie jej charakteru wymaga przede wszystkim odniesienia tych stwierdzeń do całej wypowiedzi i kontekstu, w jakim zostały sformułowane wraz z uwzględnieniem wskazanych przez autora takich stwierdzeń konkretnych okoliczności, na bazie których użył tego typu stwierdzeń, przy czym okoliczności te powinny usprawiedliwiać posłużenie się szokującym i przejawskrawionym opisem przez wzgląd na istnienie ważnego interesu społecznego.

W stanie faktycznym sprawy powyższe stwierdzenia typu „stalinowiec”, „komunista”, „kolaboracja z okupacyjną władzą bolszewicką w latach stalinowskich” zostały użyte przez pozwaną w jednej wypowiedzi, w której znalazły się także określenia typu „agent NKWD” i „współpraca z szefem NKWD na Polskę”, które jak wspomniano wyżej, nie mogą być zakwalifikowane inaczej jak wypowiedzi o faktach. Użycie tych dwóch ostatnich stwierdzeń w bezpośrednim związku

z pierwszymi trzema stwierdzeniami jak „stalinowiec”, „komunista”, „kolaboracja z okupacyjną władzą bolszewicką w czasach stalinowskich ”, uzasadnia tezę, że są to także wypowiedzi o faktach, tym bardziej, że w całej inkryminowanej wypowiedzi na sesji Rady Miasta Y. 24 maja 2018 r. pozwana nie przytoczyła faktów, w świetle których, było uzasadnione, z perspektywy interesu społecznego, formułowanie tak przejawskawionych, a zarazem kategorycznych ocen działalności T.X. i jego relacji do systemu politycznego w latach 50-tych ub. wieku.

Z tych przyczyn, to na pozwanej spoczywał ciężar dowodu, nie tylko że T.X. był agentem NKWD oraz współpracował z szefem NKWD na Polskę, ale także, że był stalinowcem (tj. zwolennikiem stalinizmu i popierał ten nurt ideologiczny), komunistą (tj. był członkiem PPS, czy PZPR, względnie identyfikował się z poglądami komunistycznymi), a także kolaborował z okupacyjną władzą bolszewicką wraz z wyjaśnieniem na czym konkretnie ta kolaboracja miała polegać, bowiem w takim kontekście i w konfiguracji słownej, określenia te mają jednoznacznie negatywną konotację. Pozwana temu obowiązкови nie sprostowała w jakimkolwiek zakresie. Formułując tak kategoryczne stwierdzenia skarżąca nie dochowała jako polityk elementarnej staranności w zgromadzeniu odpowiednich i wiarygodnych materiałów źródłowych, tym bardziej, że przedstawiła negatywnie osobę, która już nie żyje i w związku z tym nie może zająć własnego stanowiska. W niniejszej sprawie chodzi oczywiście o ochronę dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego polityka w postaci kultywowania jego dobrej pamięci. W orzecznictwie zwrócono uwagę, że jest to prawo samoistne, w tym sensie, że zakres jego ochrony nie jest uzależniony od zakresu ochrony prawnej praw osobistych zmarłego polityka, jaka zostałaby mu udzielona w okresie jego życia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2009 r., I CSK 346/08).

Ocena poziomu staranności i rzetelności powinna być dokonana według stanu na chwilę podniesienia publicznie inkryminowanych zarzutów. Z wymogu zachowania staranności w gromadzeniu materiałów, na podstawie których pozwana sformułowała sporne zarzuty, nie zwalniała jej okoliczność, że T.X. był osobą publiczną. Okoliczność, że nie walczył i nie nawoływał do walki przeciwko ówczesnej władzy politycznej, ani jej nie krytykował, lecz stał na stanowisku przyjęcia zaistniałej po drugiej wojnie światowej sytuacji polityczno-ustrojowej,

będącej wynikiem także podziałów międzynarodowych, nie jest wystarczająca do przypisania mu przymiotów „komunisty”, „stalinowca”, „agenta NKWD”, „kolaboranta z okupacyjną władzą bolszewicką”.

Zgłaszane przez pozwaną na sesji Rady Miejskiej Y. wnioski o zwrócenie się do IPN o opinię o T.X. nie zostały zakwalifikowane przez Sąd odwoławczy jako działania bezprawne. W związku z czym nie może być mowy w tym zakresie o naruszeniu prawa materialnego (według numeracji przyjętej w skardze kasacyjnej zarzut nr 1 lit. c.). Natomiast złożenie tego rodzaju wniosków - samo przez się - nie mogło uchylić bezprawności naruszenia przez pozwaną dóbr osobistych powodów, skoro nie wykazała, że w zasobach IPN znajdują się konkretne dokumenty potwierdzające prawdziwość jej wypowiedzi.

IV. Sąd nie jest związany żądaniem powoda co do treści przeprosin, oraz żądanej formy przeprosin, w celu usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1997 r., II CKN 546/97, OSNC 1998, nr 7-8, poz.119). Może więc dokonać stosownej modyfikacji, w sposób, który zapewni jego przymusowe wykonanie, a jednocześnie nie spowoduje naruszenia zakazu wyrażonego w art. 321 § 1 k.p.c.

Zmodyfikowana przez Sąd odwoławczy treść nakazanego pozwanej oświadczenia o przeproszeniu jest adekwatna, a przy tym nie narusza wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów prawa procesowego i prawa materialnego. Zastąpienie przez Sąd drugiej instancji w tekście żądanych przeprosin sformułowania odnoszącego się ogólnie do rodziny T.X., sformułowaniem zawierającym imiona i nazwiska powodów, nie jest działaniem na niekorzyść skarżącej i nie łamie zasady *reformationis in peius* (art. 384 k.p.c.) Wszak z żądaniem ochrony dóbr osobistych wystąpili tylko powodowie, a nie także inni członkowie rodziny T.X. i jak trafnie wskazuje Sąd Apelacyjny każdy z powodów występował z własnym roszczeniem powołując się na naruszenie jego dobra osobistego w postaci kultywowania dobrej pamięci ojca. Nakazanie pozwanej przeproszenia powodów zakresowo jest czymś mniejszym niż przeproszenie rodziny T.X.. Nie budziło wątpliwości, że przecież powodowie nie są jedynymi członkami rodziny T.X.. Są różne definicje rodziny i zależnie od przyjętej koncepcji

w tej materii liczba osób objętych tym pojęciem może być różna, ale według którejkolwiek z tych definicji rodzina zmarłego nie jest identyfikowana wyłącznie z jego dziećmi.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego, na gruncie art. 24 § 1 k.c. wskazuje się, że sposób usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego powinien być dostosowany w każdym przypadku do konkretnych okoliczności. Sąd powinien w tym zakresie rozważyć z jednej strony interesy poszkodowanego, by zapewnić mu najszerze i najbardziej satysfakcjonujące zadośćuczynienie moralne, rzecz jasna adekwatne do naruszenia dóbr osobistych, a z drugiej strony interesy pozwanego, by z kolei nie doszło do zastosowania wobec niego nadmiernej i nieusprawiedliwionej okolicznościami danego przypadku represji (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 217/09, z dnia 17 maja 2013 r., I CSK 540/12, OSNC - ZD 2013, nr 4, poz. 85 i z dnia 11 marca 2016 r., I CSK 90/15, OSNC - ZD, z. 2, poz. 35). Na obowiązek przestrzegania przez sąd krajowy, przy doborze środków mających na celu usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych, zasady proporcjonalności zwraca uwagę także Europejski Trybunał Praw Człowieka (zob. wyrok z dnia 14 października 2021 r., nr 20422/15, Staniszewski przeciwko Polsce).

Za uzasadniony należało uznać zarzut naruszenia art. 383 k.p.c., art. 384 k.p.c. oraz art. 321 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim Sąd drugiej instancji orzekając reformatoryjnie zmienił żądany przez powodów sposób złożenia przez pozwaną osobiście oświadczenia o przeproszeniu na sesji Rady Miasta Y. na zobowiązanie jej do sporządzenia i doręczenia w terminie 30 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku listu do Przewodniczącego Rady Miasta Y. z prośbą o jego odczytanie na sesji Rady Miasta Y., w którym zawarte będzie jej oświadczenie o przeproszeniu.

Powodowie nie zmienili w tym zakresie żądania pozwu, chociaż pozwana zaprzestała wykonywania mandatu radnej jeszcze na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Oczywistym jest, że w takim stanie rzeczy nie mogli już dokonać zmiany na etapie postępowania apelacyjnego (art. 383 k.p.c.). Zarzuty pozwanej zmierzały do zakwestionowania możliwości wykonania przez nią

orzeczonego przez Sąd Okręgowy sposobu złożenia oświadczenia o przeproszeniu na sesji Rady Miasta Y.. Powodowie nie skarżyli wyroku Sądu pierwszej instancji w tej części. Dlatego dokonana przez Sąd odwoławczy zmiana sposobu przeprosin stanowi nie tylko naruszenie art. 321 § 1 k.p.c., ale także jest rozstrzygnięciem na niekorzyść pozwanej (art. 384 k.p.c.). W ramach takiego sposobu usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych pozwana musiałaby wykonać więcej czynności, aniżeli w przypadku sposobu określonego w żądaniu pozwu, bowiem oprócz sporządzenia samego listu z przeprosinami skierowanego do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Y. zobowiązana byłaby do podjęcia czynności, aby Przewodniczący odczytał ten list na sesji Rady. Natomiast realizując sposób wskazany w pozwie wystarczające byłoby złożenie przez nią jako radną na sesji Rady oświadczenia o przeproszeniu. Pod tym względem orzeczony przez Sąd odwoławczy sposób przeproszenia jest bardziej dolegliwy od żądanego w pozwie. W tym kontekście określony przez Sąd drugiej instancji sposób usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powodów może dla pozwanej wiązać się z większymi problemami przy wykonaniu orzeczenia, gdyż wykonanie to zostało uzależnione również od zachowania osoby trzeciej, a nie tylko od woli pozwanej, jak w żądaniu pozwu.

Na uwzględnienie zasługuje także zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 24 § 1 w zw. z art. 6 k.c. i art. 10 ust. 1 Konwencji w zakresie orzeczonej przez Sąd drugiej instancji skali upowszechnienia oświadczenia o przeproszeniu w lokalnych i ogólnopolskich środkach masowego przekazu. W wyroku z dnia 10 września 2009 r., V CSK 64/09, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że skala upowszechnienia oświadczenia o przeproszeniu powinna odpowiadać racjonalnie pojmowanemu kryterium celowości i nie oznacza uzasadnionej potrzeby nakazania zamieszczania oświadczenia o przeproszeniu w każdym środku masowego przekazu, w którym podane zostały przez sprawcę naruszenia dóbr osobistych inkryminowane stwierdzenia. Tym bardziej, że powodowie, w celu usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, wystąpili także z roszczeniem pieniężnym – o zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na rzecz wskazanego w żądaniu pozwu Stowarzyszenia (art. 24 § 1 zd. 3 *in fine* k.c.).

Zasada proporcjonalności w doborze środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, w sytuacji gdy - jak w tej sprawie - sprawca został zobowiązany do złożenia stosownego oświadczenia w wielu środkach masowego przekazu, wymaga oceny przez Sąd *merti* kosztów z tym związanych. Powszechnie bowiem wiadomo, że zamieszczenie ogłoszenia w prasie jest kosztowne, zwłaszcza w miejscach, które standardowo nie są przeznaczone na ogłoszenia jako takie. Nie może być tak, że koszty ogłoszeń nakazanego oświadczenia będą znacząco przekraczać kwoty zadośćuczynień pieniężnych przyznawanych za bardziej dotkliwe skutki związane z ciężkim uszkodzeniem ciała, czy śmiercią osób najbliższych w wyniku deliktu osoby trzeciej. Bez wątpienia ciężkie uszkodzenie ciała, a także śmierć osoby bliskiej są z natury rzeczy bardziej dotkliwe dla poszkodowanych, aniżeli naruszenie w debacie publicznej kultu dobrej pamięci po osobie zmarłej.

Nie bez znaczenia jest też zainteresowanie w mediach niniejszą sprawą, które relacjonują przebieg procesu i treść wydawanych rozstrzygnięć. Zresztą w przestrzeni internetowej pod artykułami prasowymi przedstawiającymi przebieg sesji Rady Miasta Y. w dniu 24 maja 2018 r. znalazły się wpisy internautów krytykujące pozwaną za treść inkryminowanej wypowiedzi (k. 141,158,170,174-175).

Ustalenie kosztów zamieszczenia w środkach masowego przekazu nakazanego sprawcy naruszenia dóbr osobistych oświadczenia ma znaczenie dla zastosowania przez sąd prawa materialnego, tj. art. 24 § 1 zd. 2 k.c. W związku z czym nie można w tej materii odwołać się wyłącznie do reguły wyrażonej w art. 6 k.c., obciążając w dodatku wyłącznie pozwanego obowiązkiem w tej materii. Nie jest więc wykluczona stosowana inicjatywa Sądu w celu ustalenia kosztów publikacji nakazanego oświadczenia w środkach masowego przekazu dla doboru właściwych i zarazem adekwatnych środków do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych. W tym miejscu należy też podkreślić, że co do zasady pozwana odpowiada za skutki związane z publikacjami jej wypowiedzi na temat ojca powodów w środkach masowego przekazu, gdyż zdawała sobie sprawę z obecności i zainteresowania mediów przebiegiem sesji Rady Miasta Y. w dniu 24 maja 2018 r.

Jakkolwiek Sąd drugiej instancji prawidłowo przyjął, że pozwana bezprawnie naruszyła dobra osobiste powodów w postaci kultu dobrej pamięci ich ojca i trafnie określił treść nakazanego pozwanej oświadczenia o przeproszeniu, to z uwagi na braki w podstawie faktycznej w odniesieniu do kosztów ogłoszeń w środkach masowego przekazu wskazanych w żądaniu pozwu, w zakresie w jakim została uwzględniona apelacja powodów, nie jest możliwe zastosowanie prawa materialnego przez Sąd Najwyższy i ewentualnie orzeczenie co do istoty sprawy (art. 398¹⁶ k.p.c.). O prawidłowym zastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tego zastosowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2013 r., III CSK 147/12, niepubl. oraz przywołane tam orzecznictwo).

Z powyższych względów, Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.

as

ał